

Sygnatura akt II AKa 40/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSA Andrzej Kot

SSA Stanisław Rączkowski (spr.)

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prok. Apelacyjnej Tadeusza Kaczana

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r.

sprawy **L. H. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 263 § 2 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt III K 88/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego L. H. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (1) 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego L. H. (1) w postępowaniu odwoławczym i 138 zł tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżonego L. H. (1) oraz oskarżyciela posiłkowego W. H. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa;

IV. nie uwzględnia wniosku adw. M. M. (2) o zasądzenie kosztów za sporządzenie apelacji.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy oskarżył L. H. (1), o to że :

I w dniu 28 stycznia 2014 r. w L. woj. (...), dokonał zabójstwa z rozbojem w ten sposób, że działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. H. (1), po uprzednim wejściu do jej domu i odmowie jego opuszczenia, używając przemocy, uderzył ją pięścią w twarz, powodując obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa, a następnie trzymany w ręku młotkiem kilkakrotnie uderzył nim w głowę pokrzywdzoną, powodując obrażenia ciała w postaci rozległej rany tłuczonej na głowie, powodującej złamanie kości czaszki z wgłobieniem jej fragmentów do jamy czaszki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na twarzy, otarcia naskórka na szyi, liczne podbiegnięcia krwawe na powłokach miękkich czaszki, liczne wielomiejscowe złamania kości podstawy i sklepienia czaszki, wielomiejscowe stłuczenia mózgu, wylew podpajeczynówkowy i do komór bocznych mózgu,

złamanie rogów górnych chrząstki tarczowatej, w następstwie czego doszło do zatrzymania krążenia i oddychania z powodu rozległego uszkodzenia mózgu, spowodowanego kilkukrotnym, silnym uderzeniem w głowę twardym narzędziem, skutkującego zgonem wymienionej, po czym z domu pokrzywdzonej, bezpośrednio po użyciu przemocy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia, należących do niej przedmiotów w postaci laptopa marki T. (...) wartości nie mniejszej niż 2 000,00 zł, telefonu komórkowego marki N. (...) wartości nie mniejszej niż 200,00 zł, broni palnej w postaci pistoletu (...) cal. (...) mm K., (...), symbol (...) (...) numer (...) (...) (...) o nieustalonej wartości, amunicji do tego pistoletu w postaci 5 pięciu sztuk naboju gazowych, kal. (...) mm produkcji niemieckiej o nieustalonej wartości, dwóch butelek wódki nieustalonego rodzaju i pojemności o nieustalonej wartości, portfela o nieustalonej wartości oraz pieniędzy w kwocie 10,00 zł, na szkodę wyż./wym. Pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk

II w okresie od dnia 28 stycznia 2014 r. do dnia 29 stycznia 2014 r. w L., bez wymaganego zezwolenia posiadał broń palną w postaci pistoletu (...) cal. (...) mm (...), (...), symbol (...) (...) numer (...) (...) (...) oraz amunicję do tego pistoletu w postaci 5 pięciu sztuk naboju gazowych, kal. (...) mm produkcji niemieckiej

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt III K 88/14 :

I oskarżonego L. H. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2014 r. w L. w woj. (...) dokonał zabójstwa K. H. (1) w związku z rozbojem na jej osobie w ten sposób, że po uprzednim wejściu do jej domu co najmniej dwukrotnie uderzył ją pięścią w twarz, a następnie chcąc pozbawić ją życia co najmniej trzykrotnie uderzył ją metalowym młotkiem w głowę, powodując obrażenia ciała w postaci rozległej rany tłuczonej na głowie, powodującej złamanie kości czaszki z wgłobieniem jej fragmentów do jamy czaszki, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka na twarzy, otarcia naskórka na szyi, liczne podbiegnięcia krwawe na powłokach miękkich czaszki, liczne wielomiejscowe złamania kości podstawy i sklepienia czaszki, wielomiejscowe stłuczenia mózgu, wylew podpajeczynówkowy i do komór bocznych mózgu, złamanie rogów górnych chrząstki tarczowatej, w następstwie czego doszło do zatrzymania krążenia i oddychania z powodu rozległego uszkodzenia mózgu, spowodowanego kilkukrotnym, silnym uderzeniem w głowę twardym narzędziem, skutkującego zgonem K. H. (1), po czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z jej domu należących do niej przedmiotów w postaci laptopa marki T. (...) wartości nie mniejszej niż 2000 zł, telefonu komórkowego marki N. (...) wartości nie mniejszej niż 200 zł, broni palnej w postaci pistoletu (...) cal. (...) mm (...), (...), symbol (...) (...) numer (...) (...) (...) o nieustalonej wartości, amunicji do tego pistoletu w postaci pięciu sztuk naboju gazowych, kal. (...) mm produkcji niemieckiej o nieustalonej wartości, dwóch butelek wódki nieustalonego rodzaju i pojemności o nieustalonej wartości, portfela o nieustalonej wartości oraz pieniędzy w kwocie 10 zł, na szkodę w/w pokrzywdzonej, tj. czynu z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

II oskarżonego L. H. (1) uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 88 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

IV na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 stycznia 2014 r. do dnia 3 grudnia 2014 r.,

V na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzegł, iż oskarżony będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 20 (dwudziestu) lat kary pozbawienia wolności,

VI na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz W. H. kwotę 200.000 zł (dwustu tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

VII na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci pistoletu (...) cal. (...)mm (...), (...), symbol (...) (...) numer (...) (...) (...) oraz amunicji do tego pistoletu w postaci pięciu sztuk naboji gazowych, kal. (...) mm produkcji niemieckiej, ujętych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 408 akt sprawy pod pozycjami 25 i 26,

VIII na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot dowodów rzeczowych w postaci laptopa marki S. (...) oraz telefonu komórkowego marki N. (...), ujętych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 408 akt sprawy pod pozycjami 28 i 29 pokrzywdzonym W. H. i R. S. (1),

IX zasądził od oskarżonego na rzecz adw. T. B. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 1.033.20 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu W. H.,

X zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (2) z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 1.402.20 zł (jeden tysiąc czterysta dwa złote dwadzieścia groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

XI zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając je na rachunek tegoż Skarbu Państwa oraz zwolnił go od opłaty.

Apelację o powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Apelacja została zwrócona przeciwko całości rozstrzygnięcia. Skarżący zarzucił:

1) obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 46 §1 k.k. poprzez zasądzenie na rzecz W. H. syna zmarłej pokrzywdzonej K. H. (1), zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na podstawie treści w/w przepisu pomimo faktu, iż W. H. nie był osobą bezpośrednio pokrzywdzoną przypisanym oskarżonemu czynem, a przez to, jako osoba wykonująca jedynie uprawnienia nieżyjącej pokrzywdzonej K. H. (1), nie posiadał legitymacji do wystąpienia z wnioskiem o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia za wyrządzoną mu krzywdę, a związaną ze spowodowaniem przez oskarżonego śmierci pokrzywdzonej K. H. (1),

2) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 §2 k.p.k. poprzez dowolne przyjęcie, iż zamiar zabójstwa K. H. (1) u oskarżonego L. H. (1) powstał w związku z wypitym przez niego alkoholem i wybuchem złości na pokrzywdzoną z powodu kierowania przez nią do niego słów wulgarnych oraz podrapania go po policzku, podczas gdy z treści wyjaśnień w/w oskarżonego wprost wynika, iż ów zamiar pojawił się u niego w związku z obawą, że pokrzywdzona może użyć względem niego broni palnej, która znajdowała się w szafce, po którą w krytycznej chwili K. H. (1) sięgała;

b) art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego ocenę treści wyjaśnień oskarżonego L. H. (1) oraz wynikających z nich okoliczności przedmiotowych, a towarzyszących popełnieniu przez tego oskarżonego zbrodni zabójstwa - w tym przede wszystkim faktu posiadania przy sobie przez w/w in tempore

criminis młotka dekarckiego i tym samym arbitralne uznanie, że zamiar kradzieży przedmiotów należących do pokrzywdzonej K. H. (1) powstał u tego oskarżonego przed popełnieniem zbrodni zabójstwa, podczas gdy prawidłowa ocena w tym zakresie treści depozycji w/w oskarżonego prowadzi do wniosku, iż L. H. (1) w chwili zrealizowania kompletu ustawowych znamion przypisanej mu zbrodni nie obejmował w sferze wolicjonalnej kradzieży przedmiotów należących do pokrzywdzonej, a ów zamiar przywłaszczenia składników majątkowych pojawił się u niego już po pozbawieniu życia pokrzywdzonej;

c) art. 9 §1 k.p.k., art. 167 k.p.k. i art. 366 §1 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób niedokładny i nie wyczerpujący oraz in casu sprowadzającą się do bezpodstawnej rezygnacji z przeprowadzenia z urzędu czynności dowodowych w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, poprzez nieprzesłuchanie w charakterze świadków funkcjonariuszy policji KPP w Ś. asp. szt. D. M., asp. sztab. R. K., asp. M. R., asp. A. P. oraz asp. M. B. na okoliczność ustalenia etiologii powstania obrażeń ciała oskarżonego zlokalizowanych na jego twarzy, a uwidocznionych na znajdującym się w aktach sprawy nagraniu z eksperymentu procesowego z dnia 30 stycznia 2014 r. oraz z przesłuchania tego oskarżonego z dnia 30 stycznia 2014 r.

3. rażąco surowość orzeczonej względem oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 §2 pkt 2 k.k. oraz kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż oskarżony L. H. (1) będzie mógł skorzystać z warunkowego przedterminowego zwolnienia nie wcześniej niż po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności, będącą wynikiem nieprawidłowej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych występujących po stronie oskarżonego w tym przede wszystkim faktu, iż bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa oskarżony dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo, jak też, iż w pierwszej rozmowie z funkcjonariuszami policji oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i postawy tej nie zmienił, aż do wydania wyroku przez Sąd I instancji, a także na rozprawie przeprosił członków rodziny pokrzywdzonej, które to okoliczności, przy prawidłowym ich uwzględnieniu, winny wpłynąć w istotnym stopniu na złagodzenie ostatecznie wymierzonej mu przez Sąd Okręgowy represji karnej.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o :

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem I instancji, ewentualnie wydanie wyroku reformatoryjnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji, a w konsekwencji zmianę orzeczenia o karze i wymierzenie oskarżonemu za zbrodnię zabójstwa kary 12 lat pozbawienia wolności, a przez to również zmianę rozmiaru orzeczonej kary łącznej;

- wyznaczenie do występowania przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w postępowaniu apelacyjnym, w sprawie oskarżonego L. H. (1), sygn. akt III K 88/14, obrońcy z urzędu spośród adwokatów miejscowych oraz o zasądzenie wg. norm prawem przepisanych kosztów pomocy prawnej tyt. sporządzenia apelacji, udzielenie oskarżonemu z urzędu, oświadczając że te koszty nie zostały opłacone w całości.

Apelację od powyższego wyroku złożył także pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Zaskarżył wyrok w pkt I i III. Zarzucił obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia a to:

a) art. 7 k.p.k. na skutek przekroczenia swobodnej oceny dowodów przechodzącą w dowolną i dokonaną wbrew doświadczeniu życiowemu i zasadom logiki sprowadzającą się:

- do przyjęcia, że oskarżony swojego czynu dopuścił się będąc pod wpływem alkoholu, mimo odmiennych w tym zakresie zeznań świadka J. K. i pokrzywdzonego W. H. oraz opinii biegłego A. K.,

- pominięcia faktu, iż w czasie zdarzenia W. H. oraz jego żona K. H. (2) próbowali nawiązać kontakt telefoniczny z pokrzywdzoną a połączenia przychodzące na telefon pokrzywdzonej były odbierane, na co wskazują w swoich zeznaniach W. H. oraz R. S. (1);

- do przyjęcia przez Sąd okoliczności łagodzących występujących po stronie oskarżonego L. H. (1) podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonego nie występują żadne okoliczności łagodzące;

a w konsekwencji powyższego:

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu iż pokrzywdzona wyzywała oskarżonego słowami wulgarnymi oraz podała oskarżonemu butelkę wódki a czyn oskarżonego był spowodowany nagłym impulsem spowodowanym wypitym alkoholem i wybuchem złości na pokrzywdzoną z powodu kierowania przez nią do niego słów wulgarnych oraz podrapania go po policzku podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do takich ustaleń;

c) rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności, podczas gdy ze względu na stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu wymierzona niniejszym wyrokiem kara nie spełni swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec sprawcy

Stawiając powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja obrońcy oskarżonego jak i apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługują na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości. Jednakże zarzuty postawione w apelacji jak i wnioski apelacji nie odnoszą się do przestępstwa zakwalifikowanego z art. 263§2k.k. Z treści zarzutów wynika, że skierowane zostały one przeciwko zbrodni zabójstwa ocenionej w zbiegu kumulatywnym z przestępstwem rozboju.

W apelacji został postawiony zarzut obrazy art. 46§1k.k. Zarzut jest oczywiście bezzasadny. W punkcie VI zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. H. – syna zmarłej ofiary przestępstwa – zadośćuczynienie w kwocie 200 000 zł. Stosowny wniosek w czasie pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej (art. 49ak.p.k.) złożył W. H.(k. 513v.).

W rozważanej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której pokrzywdzona przestępstwem zmarła, a wniosek o orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia złożyła "inna osoba uprawniona", w rozumieniu art. 46 § 1 k.k., będąca "osobą najbliższą" dla pokrzywdzonego, działającą tu jako strona zastępcza. Osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Taką sytuację prawną wprowadziła zmiana przepisu art. 446 k.c. (Ustawą z dnia 11 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz innych ustaw). W art. 446 k.c. § 4, wprowadzono możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Konsekwencją wskazanej zmiany jest zmiana treści art. 46§1k.k.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Świdnicy stanowi art. 46§1k.k. w brzmieniu ustalonym w art. 1 pkt 10 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r.(Dz. U. Nr 206, poz. 1589), zmieniającym kodeks karny z dniem 8 czerwca 2010 r. Zgodnie z tym przepisem sąd orzeka na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienie. Przed 8 czerwca nie było podstaw do orzekania zadośćuczynienia. Możliwe było orzeczenie odszkodowania w odniesieniu do pokrzywdzonych ale tylko kategorią przestępstw wymienionych w treści zmienionego art. 46§1k.k.

W uzasadnieniu swego zarzutu autor apelacji odwołał się do treści art. 49§1k.p.k., z którego wynika, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało

bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Treści tego przepisu nie należy odczytywać w oderwaniu od art. 52§1k.p.k. W powołanym przepisie ustawodawca wskazał, że w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać osoby najbliższe. Wykładnia art. 52§1k.p.k. nie upoważnia, jak sugeruje apelujący, jedynie do prawa złożenia wniosku przez osoby uprawnione. Wskazany przepis wskazuje krąg osób uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem oraz jednocześnie krąg osób, na rzecz których świadczenia przewidziane w art. 46§1k.k. mogą być zasądzone. Za takim rozumieniem treści art. 52§1k.p.k. przemawia art. 46§2k.p.k.. To w tym przepisie ustawodawca zawęził jedynie do pokrzywdzonego sensu stricto możliwość orzeczenia nawiązki zamiast orzekania obowiązku określonego w art. 46§1k.k. Wynika to wprost z treści art. 46§2k.k.

Przedstawione rozważania prowadzą do wskazanej już wyżej konkluzji, że w aktualnym stanie prawnym osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Podstawę prawną roszczenia w tym zakresie stanowi art. 46§1k.k.

Oskarżyciel posiłkowy złożył żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 200 000 zł. W takiej też wysokości zadośćuczynienie zasądził sąd pierwszej instancji. Środek karny przewidziany w art. 46§1k.k. pełni funkcję kompensacyjną a także funkcję represyjną. Przy orzekaniu środka karnego sąd kieruje się dyrektywami sądowego wymiaru kary(art. 53 k.k. w zw. z art. 56 k.k.). Stąd też sytuacja materialna oskarżonego nie może mieć wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego. Także stan majątkowy osoby uprawnionej nie ma wpływu na wielkość zadośćuczynienia, gdyż jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej.

Apelacja nie kwestionuje samej wysokości orzeczonego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana kwota zadośćuczynienia uwzględnia bardzo duży stopień zawinienia oskarżonego oraz rozmiar krzywdy wyrządzonej popełnionym przez niego przestępstwem. Stąd też z powyższych względów omawiane rozstrzygnięcie zyskało aprobatę sądu odwoławczego.

Apelacja obroncy oskarżonego zarzuciła także obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 9§1k.p.k., art. 167k.p.k. i art. 366§1k.p.k. Te zarzuty apelacji są bezzasadne w stopniu oczywistym.

Nie uprawnione jest twierdzenie, że zamiar zabójstwa pojawił się u oskarżonego w związku z obawą, że pokrzywdzona może użyć względem niego broni palnej, która znajdowała się w szafce, po którą w krytycznej chwili pokrzywdzona miała sięgać. Po pierwsze oskarżony był nieproszonym gościem w domu pokrzywdzonej. Po wtóre przyszedł do niej z młotkiem. To szczególnie sposób składania wizyty, który jednoznacznie pozwala ocenić cel wizyty. Po trzecie zajęcie zaczęło się zaraz przy drzwiach wejściowych na ganku. Wynika to z wyjaśnień oskarżonego oraz udokumentowanych śladów(krew, połamana proteza pokrzywdzonej) w protokole oględzin miejsca zdarzenia oraz na fotografiach z tego miejsca. Tam już oskarżony zaatakował pokrzywdzoną. Po czwarte oskarżony, wysoki sprawny mężczyzna miał dużą przewagę siły fizycznej nad pokrzywdzoną, drobną niską kobietą, a w dodatku osłabioną jeszcze ciosami oskarżonego oraz upadkiem na twarde podłoże. W takiej sytuacji w każdej chwili mógł obezwładnić pokrzywdzoną, a nie bić ją młotkiem po głowie. Po piąte nie ma dowodów, że pokrzywdzona sięgała po broń. Brak podstaw do takich ustaleń także w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego. Dopiero w wyjaśnieniach złożonych przed prokuratorem w dniu 31 stycznia 2014 r./ k. 86/ oskarżony podał, że uderzył pokrzywdzoną wtedy jak ona po coś schyliła się. Pistolet zauważył dopiero gdy okradał pokrzywdzoną. Zauważył pistolet w komodzie dopiero gdy zabierał z komody alkohol/ k. 90/. Na rozprawie zmienił wyjaśnienia/ k. 460/ podając, że pokrzywdzona schyliła się do komody, w której widział pistolet. Także te zmienione wyjaśnienia, które należało ocenić jako nieudolną linię obrony, w istocie niczego nie zmieniają, a tym bardziej nie usprawiedliwiają zachowania oskarżonego. Zachowania, które sprowadziło się do zabójstwa pokrzywdzonej. Tego faktu oskarżony konsekwentnie nie negował.

W apelacji kwestionuje się również, możliwość zakwalifikowania działania oskarżonego jako rozboju. Autor apelacji podniósł, że zamiar przywłaszczenia składników majątkowych pojawił się u oskarżonego już po pozbawieniu

życia pokrzywdzonej. Gdyby istotnie tak było należałoby się zgodzić z apelującym. Sprawca wypełnia znamiona przestępstwa określonego w art. 280 k.k. zarówno wtedy gdy używając przemocy wobec osoby lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności działa ze z góry powziętym zamiarem zaboru mienia, jak również gdy w trakcie rozpoczęcia użycia środków wskazanych w art. 280 k.k. zamiar ten powstał i poprzedził zabór rzeczy.

W realiach ocenianej sprawy są podstawy do ustaleń, iż zamiar zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonej poprzedzał u oskarżonego rozpoczęcie użycia środków wskazanych w art. 280 k.k. Do takich ustaleń i ocen upoważniają wyjaśnienia oskarżonego ocenione z zastosowaniem dyrektyw wynikających z art. 7 k.p.k., a więc uwzględnienie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Za takim stanowiskiem przemawiają następujące okoliczności. Oskarżony nie był nawet znajomym pokrzywdzonej. Nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów. Wynika to z zeznań synów pokrzywdzonej: R. S. (2) i W. H., a przede wszystkim z zeznań S. M. (1)/ k. 466/, bliskiej znajomej i zarazem sąsiadki pokrzywdzonej oraz z zeznań M. M. (3)/ k. 43 w zw. z k. 513v./. Ostatni ze wskazanych świadków pomagał pokrzywdzonej w różnych pracach na jej posesji. Podał, że nigdy u pokrzywdzonej nie widział L. H. (2). Pokrzywdzona nie wpuszczała pracujących u niej do swego domu. Wskazani wyżej świadkowie zeznali, iż pokrzywdzona prowadziła samotny tryb życia. Nie przyjmowała gości. Oskarżony, co wynika z jego wyjaśnień, tych którym sąd przyznał przymiot wiarygodności, zabrał z domu torbę, z której wyciągnął narzędzia monterskie a pozostawił tylko młotek. Przyszedł do pokrzywdzonej. Wejście było łatwe, gdyż pokrzywdzona nie miała zamka w bramie wejściowej ani wizjera w drzwiach/ k. 466 zeznania S. M./. Posługując się zasadami wyrażonymi w art. 7 k.p.k. cel takiej wizyty daje się łatwo odczytać. Nie był to cel towarzyski osoby bezrobotnej, uzależnionej od alkoholu, potrzebującej pieniędzy, osoby która następnie tego samego dnia po zrabowaniu wydała zrabowane 10 złotych na alkohol. Celem wizyty było zdobycie potrzebnych środków materialnych, które ostatecznie oskarżony zrabował. Zważyć przy tym należy na okoliczność, iż zabrał nie tylko rzeczy będące w pobliżu pokrzywdzonej : laptop i telefon z ławy w pokoju, w którym doszło do zabójstwa, czy też alkohol z komody tego pokoju ale także portfel, w którym jak się okazało było tylko 10 złotych, przy czym portfel był schowany w torbie.

Obrońca oskarżonego zarzucił sądowi pierwszej instancji przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób niedokładny i nie wyczerpujący w zakresie ustalenia okoliczności obrażeń stwierdzonych na twarzy oskarżonego. Analiza akt jednoznacznie wskazuje, iż w toku procesu, a także w stadium postępowania przygotowawczego obrońca oskarżonego nie składał wniosków dowodowych w kwestiach, w których zarzuca sądowi nie przeprowadzenie dowodów z urzędu. Taką postawę sąd odwoławczy odczytuje jako brak lojalności obrońcy wobec sądu. A przede wszystkim wskazać należy, że powstanie obrażeń na twarzy u oskarżonego było przedmiotem badania już w stadium postępowania przygotowawczego. W tym zakresie dano wiarę wyjaśnieniom oskarżonego. Wskazał on, że został podrapany przez pokrzywdzoną w czasie szamotania się z nią, a siniak pod okiem powstał gdy upadł/ k. 86-90/. Tak też ustala sąd pierwszej instancji/ k. 557/.

Wskazany zarzut został postawiony w związku z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi po odtworzeniu zapisu przesłuchania/ k. 514/. Ze wskazanych wyjaśnień wynika, że oskarżony był naciskany przez policjantów do złożenia wyjaśnień jakie odtworzono z nagrania oraz podał, że „Te zadrapania na twarzy, które pokazywałem to z jednej strony zrobiła mi pokrzywdzona, a z drugiej strony to policjanci mi nabili śliwkę”. Po pierwsze brak podstaw do oceny aby oskarżony składał wyjaśnienia w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony składał wyjaśnienia przed policjantem, przed prokuratorem oraz w sądzie w czasie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Zważyć należy, iż drugie wyjaśnienia jakie złożył/ k. 86/ przed prokuratorem są bardziej rozbudowane w zestawieniu z wyjaśnieniami jakie złożył na policji/ k. 64/. W czasie posiedzenia w sądzie w przedmiocie tymczasowego aresztowania oświadczył, że podtrzymuje co do tej pory powiedział/ k. 95/, a więc wcześniej złożone wyjaśnienia. W czasie przesłuchań żadnemu ze wskazanych wyżej organów nie zgłaszał, że został uderzony, czy też był nakłaniany do złożenia wskazanych wyjaśnień. Po wskazanych wyjaśnieniach i udziale w eksperymencie procesowym/ k.69/ złożył wyjaśnienia, które zostały utrwalone za pomocą urządzenia rejestrującego/ k. 277/. W zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów oskarżony ograniczył się do stwierdzenia, że nie ma nic więcej do powiedzenia i w całości podtrzymuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Dopiero

w czasie przesłuchania przez prokuratora w dniu 12 czerwca 2014 r. podał, że nie zadawał ciosów młotkiem. To mogła być butelka/ k. 376/. Składając wyjaśnienia przed sądem oskarżony wyjaśnił, że nie wie czym uderzył pokrzywdzoną/ k. 460/.

Wskazane okoliczności nie uszły uwadze sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy nadał przymiot wiarygodności wyjaśnieniom składanym przez oskarżonego do 12 czerwca 2014 r. i ustalił, że oskarżony zadał pokrzywdzonej co najmniej trzy ciosy młotkiem w głowę. Za trafnością stanowiska sądu pierwszej instancji przemawia bardzo szczegółowa i niekwestionowana opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej/ k. k. 205 – 209, k. 509 – 511/. Biegły wskazał, że „ Uderzenie butelką w czaszkę o tej grubości(od 0,2 do 0,3 cm) nie może spowodować tak rozległych zmian urazowych, które stwierdzono u pokrzywdzonej. Uderzenie z dużą siłą butelką w głowę powoduje częściej rozbicie samej butelki i skaleczenie skóry, a nie złamanie kości czaszki wieloodłamowe z jej przemieszczeniem do jamy czaszki”/ k. 511/. „ Jedynie użycie młotka z metalowym obuchem mogło spowodować takie urazy”/ k. 511v./.

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić należy, iż ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie przyczyn śmierci pokrzywdzonej, narzędzia którym oskarżony zadał jej uderzenia oraz motywów rabunkowych i ilości oraz wartości zrabowanego mienia są prawidłowe.

Trafna jest również ocena prawna zachowania oskarżonego. W tym zakresie sąd odwoławczy w całości podziela argumentację sądu pierwszej instancji/ k. 566v. – 567/. W uzupełnieniu tej argumentacji sąd odwoławczy wskazuje na następujące okoliczności. Oskarżony(ur. (...)) jest doświadczonym człowiekiem, który rozumie, że zadanie człowiekowi kilku ciosów młotkiem w głowę z dużą siłą prowadzi do obrażeń skutkujących śmiercią. Biegli psychiatrzy w swych opiniach/ k. 180-184, k. 462 i k. 487/ oraz biegły psycholog/ k. 141, k. 463v., k. 508/ wskazali, że oskarżony miał pełne rozeznanie co do swego czynu. Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej. Wskazano już wyżej, iż oskarżonym kierował motyw rabunkowy. Stąd też czyn oskarżonego został zakwalifikowany z art. 148§2 pkt 2k.k. w zbiegu kumulatywnym z art. 280§1k.k. Jest to kwalifikacja prawidłowa.

Obrońca oskarżonego postawił również zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu. Taki też zarzut postawił pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swej apelacji. Stąd też oba zarzuty zostaną omówione łącznie po odniesieniu się do innych zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzuciła obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., która to obraza mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku.

W odpowiedzi na tak postawiony zarzut wskazać należy, iż bezpośrednie dowody zbrodni to przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego oraz oględziny miejsca zdarzenia. Aby krytycznie ocenić wyjaśnienia oskarżonego muszą być dowody czy też chociażby poszlaki, które pozwolą na taką ocenę.

Krytyczne zdarzenie miało miejsce między godziną 16- tą a 17-tą. Wynika to z wyjaśnień oskarżonego. Te wyjaśnienia są zgodne z treścią opinii biegłego z zakresu informatyki/ k. 289/. Bliżej na temat tej opinii będzie w dalszej części rozważań. Oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu. Wskazuje na to szereg dowodów : wyjaśnienia oskarżonego, opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii, zeznania M. M. (3) oraz wywiad kuratora, a przede wszystkim dokumentacja z leczenia szpitalnego w szpitalu w B.. L. H. (1) wyjaśnił, że krytycznego dnia wypił z rana dwa piwa a przed wyjściem z domu, czyli przed 16-tą 100g wódki. W czasie zajścia, jak wynika z ustaleń sądu pierwszej instancji opartych na wyjaśnieniach oskarżonego, wypił on kilka łyków wódki z butelki, wódki która była w domu pokrzywdzonej. Sąd pierwszej instancji nie ustalił, że oskarżony działał w stanie upojenia alkoholowego, jak wskazuje apelujący/ k. 584/. Sąd ustala, że oskarżony dopuścił się zbrodni pod wpływem alkoholu. Tę okoliczność sąd ocenił jako okoliczność obciążającą/ k. 567/.

Faktem jest, że siostra oskarżonego J. K. składając zeznania na rozprawie/ k. 466/ podała, że krytycznego dnia oskarżony był u niej. Był trzeźwy. Przyszedł do niej między 17-tą a 18-tą. Te zeznania są wątpliwej wiarygodności. Analizując te zeznania oraz postawę świadka w czasie całego toczącego się postępowania, w tym fakt znalezienia przez

świadka reklamówki z telefonem należącym do pokrzywdzonej w nietypowych okolicznościach/ k. 262-266/ nakazuje krytyczną ocenę zeznań J. K. w zakresie oceny stanu trzeźwości oskarżonego. W tym względzie przekonują wyjaśnienia oskarżonego. Podał on, że po dokonaniu zbrodni poszedł do domu, a dopiero wieczorem wyszedł ponownie z domu i odwiedził siostrę. W zakresie tych okoliczności oskarżony był konsekwentny. Zważyć również należy, co wskazano wyżej, że oskarżony jest alkoholikiem. Stąd też kierując się zasadami wyrażonymi w art. 7k.p.k. uprawniony jest wniosek, że alkoholik nie odkłada spożycia zdobytego alkoholu. W tym miejscu wypada przypomnieć, iż nie są kwestionowane ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie zaboru alkoholu z domu pokrzywdzonej.

Ustaleń sądu co do stanu trzeźwości oskarżonego nie podważają zeznania W. H. oraz opinia biegłego z zakresu psychologii. Zgodzić należy się z biegłym z zakresu psychologii, iż brak podstaw do ustaleń, że w czasie wizyty u J. K. oskarżony był w stanie silnego upojenia alkoholowego. Takich też ustaleń nie dokonał sąd pierwszej instancji. W tym miejscu, odwołując się do wyjaśnień oskarżonego oraz oględzin miejsca zdarzenia wskazać należy na następujące okoliczności. Oskarżony wyjaśnił, że zabrał laptop z domu pokrzywdzonej, który wyniósł przed dom. Zamknął drzwi od wewnątrz, a sam wyszedł przez okno. Podstawił ławkę pod okno aby je domknąć/ k. 67/. Takie zachowanie oskarżonego, pozostające w zgodzie z oględzinami miejsca zdarzenia oraz zeznaniami świadków, którzy pierwsi przybyli na miejsce zdarzenia, wskazuje że nie był on w stanie upojenia alkoholowego.

Podniesiona w apelacji okoliczność nie ma istotnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Tylko gdyby stwierdzono upicie na podłożu patologicznym ten fakt rodziłby istotne konsekwencje prawne. Wskazać również należy, iż sąd jednoznacznie stwierdził, że pokrzywdzona w żadnej mierze nie przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia. Została zaatakowana we własnym domu. Miała prawo się bronić przed wizytą nieproszonego gościa oraz przed jego atakiem. Stwierdzić należy również, iż w realiach ocenianej sprawy brak podstaw do oceny, że zbrodnia została zaplanowana. Okoliczności zdarzenia, ustalone w głównej mierze w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, upoważniają do oceny, że został zaplanowany napad. Szerzej na ten temat było już w związku z apelacją obrońcy oskarżonego.

W apelacji podniesiono, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę, iż w czasie zdarzenia były odbierane połączenia przychodzące na telefon pokrzywdzonej. Z tego faktu apelujący wyciąga wniosek, że oskarżony zaplanował swoje działanie i podejmował je z rozeznaniem, jednak wielokrotne telefony do K. H. (1), których nie przewidział, doprowadziły do tego, że w pośpiechu opuścił miejsce zbrodni/ k. 586/.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zdarzenie miało miejsce między 16-tą a 17-tą. Nie ma dowodów, które pozwoliłyby na inne ustalenia. Z zeznań K. H. (2) wynika/ k. 15 w zw. z k. 533v./, że w dniu 28 stycznia 2014 r. zatelefonowała do pokrzywdzonej około godziny 18-tej. W aktach znajduje się wykaz połączeń telefonicznych(przychodzących i wychodzących) z telefonem pokrzywdzonej/ k. 246-250/. Jest też opinia biegłego/ k. 289-297/. Ze wskazanych dokumentów wynika, że w dniu 28 stycznia 2014 r. na telefon pokrzywdzonej przychodziły połączenia o godz. 19:46:15, 20:58:20, 20:58:56, 20:59:29, które to połączenia nie zostały odebrane/ k. 289/. Odebrano połączenia o godz. 19:52:21, 19:53:48, 20:59:39 i 21:00:32/ k. 291/. Ta okoliczność jest zgodna z zeznaniami R. S. (1)/ k. 511v./, który zeznał że około godz. 21 telefon mamy przestał odpowiadać sygnałem. Z telefonu tego oskarżony wykonał połączenia „głuche telefony” o godz. 17:29:53 na numer (...), należący do M. S./ k. 49/, o godz. 19:28:05 – dom L. oraz o godz. 19:51:34 na numer tel. (...) należący do W. C./ k. 188/.

Wskazana analiza nie potwierdza ocen wyciąganych w uzasadnieniu apelacji. Nie upoważnia również do stwierdzenia, że oskarżony był na miejscu zbrodni gdy wykonywano połączenia na telefon pokrzywdzonej. Nadużyciem apelacji jest stwierdzenie, że sąd usprawiedliwia zachowanie oskarżonego obawą użycia broni przez pokrzywdzoną. Tak sąd nie ustala/ por. k. 557v./. Zbrodni oskarżonego nic nie usprawiedliwia.

Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, iż po stronie oskarżonego nie występują żadne okoliczności łagodzące. Sam apelujący w uzasadnieniu swej apelacji przyznaje, że po stronie oskarżonego występuje okoliczność łagodząca w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonego/ k. 587/. W sprawie występuje szereg okoliczności obciążających, na które wskazał sąd pierwszej instancji. Występujące w sprawie okoliczności obciążające ustalone przez Sąd Okręgowy, a także te które podawane są przez apelującego z jego punktu widzenia nawet gdyby miały miejsce nie

upoważniają sądu do sięgnięcia po karę skrajną jaką jest kara dożywotniego pozbawienia wolności. Szerzej w tym zakresie wypowie się sąd w dalszej części rozważań, a to z uwagi na zarzut rażącej niewspółmierności kary postawiony także w apelacji obrońcy oskarżonego.

W związku z kolejnym zarzutem formułowanym w apelacji, a wskazującym na błędne ustalenia faktyczne, wskazać należy, że czyn oskarżonego zakwalifikowany został w zbiegu kumulatywnym jako rozbój oraz zbrodnia zabójstwa. Okoliczności wskazywane w apelacji, były w polu widzenia sądu pierwszej instancji. Sąd dokonał trafnych ustaleń dotyczących rozboju oraz zbrodni zabójstwa. Ponownie należy powtórzyć, iż nie ma dowodów na to, że oskarżony zaplanował zabójstwo pokrzywdzonej. Inaczej wygląda sytuacja dotycząca rabunku. W związku ze stawianym zarzutem w apelacji i argumentacją przytoczoną na poparcie tego zarzutu Sąd Apelacyjny ponownie wskazuje swą ocenę, iż realia ocenianej sprawy nie upoważniają sądu do wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary może być zasadnym tylko wtedy, gdy jego autor wskaże na nowe okoliczności, które są istotne dla wymiaru kary, a nie zostały ustalone przez Sąd I instancji, względnie wykaże, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara nie uwzględniła w stopniu dostatecznym.

Ponadto należy pamiętać, że nie każda "surowość" bądź "łagodność" orzeczonej kary daje podstawę do zmiany kary, a tym samym uznania za słuszny tego zarzutu, ale tylko taka niewspółmierność, która jest rażąca. Zaś o rażącej niewspółmierności można mówić wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd I instancji, a karą która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw zawartych w art. 53 k.k.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Świdnicy wskazał okoliczności, które uwzględnił przy wymiarze kary. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko wyrażone przez sąd pierwszej instancji, że w sprawie występuje szereg okoliczności szczególnie obciążających oskarżonego. Motywacja i sposób działania oskarżonego zasługują na wyjątkowo negatywną ocenę. Opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej nie pozostawia wątpliwości, że działanie oskarżonego było bardzo brutalne. Wskazują na taką ocenę obrażenia głowy oraz szyi pokrzywdzonej. Oskarżony działał w sposób bardzo brutalny w celu zdobycia pieniędzy, które niemal bezzwłocznie przeznaczył na alkohol. Konsekwencje działania oskarżonego należą do najdotkliwszych. Zginęła niewinna, bezbronna kobieta. Stwierdzona okoliczność należy do znamion zbrodni zabójstwa. Jednakże przy tym fakcie należy wskazać, że pokrzywdzona nawet w najmniejszym stopniu nie przyczyniła się do swej śmierci. Zaplanowany przez oskarżonego rabunek został połączony z zabójstwem pokrzywdzonej. Pokrzywdzona została napadnięta we własnym mieszkaniu. Oskarżony to alkoholik. Z wywiadu kuratorskiego wynika, że oskarżony miał dobre relacje z sąsiadami/ k. 120/. Takiej oceny nie potwierdzają już zeznania M. M. (3)/ k. 43/ oraz F. Z./ k. 149/. Tą ocenę dobrze tłumaczy niekwestionowana opinia biegłego psychologa. Wskazał on/ k. 465v./, że agresja oskarżonego nie musiała przejawiać się w stosunku do sąsiadów, z którymi nie utrzymywał żadnych bliższych relacji, lecz w tym środowisku w którym funkcjonował bardziej na co dzień i utrzymywał kontakty towarzyskie.

Obrońca oskarżonego podnosi okoliczności, które miałyby wskazywać na skruchę, żal, wyrzuty sumienia z powodu popełnionej zbrodni. Autor apelacji wskazuje, odwołując się do wyjaśnień oskarżonego, że oskarżony próbował dwukrotnie popełnić samobójstwo po dokonaniu zbrodni. Gdyby oskarżony rzeczywiście po dokonaniu zbrodni próbował popełnić samobójstwo i to dwukrotnie, to przecież nie było najmniejszych przeszkód aby tego dokonał. Zatrzymany został dopiero ponad 24 godziny po dokonaniu zbrodni. Faktem jest, że oskarżony przyznał się do popełnienia zbrodni. Jest to istotna okoliczność, która jednak została umniejszona poprzez dalszą postawę oskarżonego, poprzez zmianę wyjaśnień czy też wskazywanie, że naciskano na niego na złożenie pierwszych wyjaśnień. Ma rację również obrońca oskarżonego wskazując, że oskarżony przeprosił członków najbliższej rodziny pokrzywdzonej. Zestawienie tych przeprosin z postawą prezentowaną przez oskarżonego w toku procesu oraz brak jakiegokolwiek zapisu w protokole, że przeprosiny zostały przyjęte, nakazuje wątpić w szczerłość tych przeprosin. Potwierdza to opinia biegłego psychologa. Nie mniej jednak fakt pozostaje i należy go uwzględnić. Przy czym należy dodać, że tak prezentowana postawa oskarżonego nie jest istotną okolicznością łagodzącą. Jest to przede wszystkim

reakcja spóźniona. Trafnie natomiast sąd pierwszej instancji uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego. Ta okoliczność sama w sobie nie jest okolicznością łagodzącą. Jednakże gdy się zważy na wiek oskarżonego to ta okoliczność nie jest obojętna przy wymiarze kary.

Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że podniesione okoliczności w apelacji obrońcy oskarżonego nie uszły uwadze sądu pierwszej instancji. Te okoliczności nie stanowią takiej przeciwwagi dla okoliczności obciążających, które pozwoliłyby na złagodzenie orzeczonej kary. Są podstawy do orzeczenia kary wyjątkowej 25 lat pozbawienia wolności.

Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, iż okoliczności sprawy nie upoważniają sądu do wymierzenia kary skrajnej jaką jest dożywotnie pozbawienie wolności, czego domaga się oskarżyciel posiłkowy. Za prezentowaną oceną przemawiają następujące okoliczności. Wskazano już wyżej, że w odniesieniu do oskarżonego obok szeregu okoliczności obciążających występują okoliczności łagodzące, w tym przede wszystkim dotychczasowa niekaralność oskarżonego. Wymierzając karę sąd sięga po karę skrajną przewidzianą w kodeksie karnym w sytuacjach skrajnych. Sąd Apelacyjny dostrzega postawę oskarżyciela posiłkowego prezentowaną w toku procesu/ k. 533v./ domagającego się kary śmierci. Tę postawę sąd odczytuje jako wyraz ogromnego bólu po stracie osoby szczególnie bliskiej – matki. Dla oskarżyciela posiłkowego ta zbrodnia zapewne jest zbrodnią najokrutniejszą. Jednakże doświadczenie sali sądowej uczy, że w ocenianej sprawie mamy do czynienia ze zbrodnią okrutną jednakże nie skrajnie okrutną. Z tych też powodów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku zawartego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Zasadą jest, że orzeczona kara winna być wykonana w całości. Kodeks karny przewiduje wyjątek od tej zasady w postaci warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary gdy jest to sprawiedliwe, a więc zasłużone i celowe. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, okoliczności popełnionej zbrodni, sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przypisanych mu czynów, osobowość oskarżonego, zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa powodują potrzebę ograniczenia przedterminowego zwolnienia przez ustalenie limitu odbycia kary wyższego od przewidzianego ustawą. Gdy się zważy również na wiek oskarżonego – 50 lat w chwili czynu- to mając powyższe okoliczności na uwadze należy zaakceptować orzeczenie zawarte w punkcie V części rozstrzygającej skarżonego wyroku. Oceniając prognozę kryminologiczną wobec oskarżonego celowym jest odwołanie się do opinii biegłego psychologa/ k. 464v i k. 508/. Biegły wskazał na psychodegradację oskarżonego związaną z wieloletnim nadużywaniem alkoholu, w której sfera uczuciowości wyższej uległa wyraźnie obniżeniu, jak również ogólnie przyjęte zasady postępowania stały się dla niego mało istotne. Jego system wartości uległ wypaczeniu, w tym szacunek np. dla mienia drugiej osoby, dla jej zdrowia, życia. Poziom inteligencji oskarżonego jest poniżej przeciętnej. Stąd też trudniejsze i bardziej pracochłonne będą oddziaływania resocjalizacyjne oraz psychoterapeutyczne. Długotrwałość pewnych tendencji u oskarżonego i niski poziom jego inteligencji oraz pewne dotychczasowe nawyki i przyzwyczajenia, które nie tak łatwo poddają się zmianom, zwłaszcza wiek oskarżonego i przy jego doświadczeniach związanych z tym wiekiem, osiągnięcie celów terapeutycznych i resocjalizacyjnych w odniesieniu do oskarżonego to proces wieloletni.

Prawidłowe są również pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w wyroku. Stąd też mając na uwadze powyższe oraz treść art. 437§1k.k. orzeczono jak na wstępie. Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym wynika z treści §14 ust.2 pkt 5 i §2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu/ Dz. U. Nr 163,poz.1348 ze zm./.

Brak podstaw do przyznania obrońcy kosztów za sporządzenie i wniesienie apelacji. Adwokatowi temu nie należy się dodatkowe wynagrodzenie za opracowanie i wniesienie apelacji, bowiem jest to czynność procesowa dokonana przed sądem I instancji, zatem mieści się (ryczałtowo) w wynagrodzeniu za obronę w tej instancji/ por. też wyrok SA w Krakowie z 6 października 1999 r. o sygn. akt II AKa 171/99, KZS 1999/10/46/. W zaskarżonym wyroku przyznano obrońcy wynagrodzenie za obronę przed sądem pierwszej instancji.

Odwołując się do treści art. 636§2k.p.k. w zw. z art. 633k.p.k. sąd ocenił, iż zasady słuszności – art. 624§1k.p.k. przemawiają za zwolnieniem oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w związku z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych/ Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 r. ze zm./.

Oskarżony jest pozbawienia wolności. Nie posiada dochodów ani majątku. Stąd też mając te okoliczności na uwadze oraz treść art. 624§1k.k. Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję zaliczając wydatki związane z postępowaniem odwoławczym na rachunek Skarbu Państwa.